

Andrzej Romanowicz (1952–2025)



Fot. Joanna Kopel.

Andrzeja poznałam w listopadzie 1990 roku, kiedy został przyjęty do pracy na stanowisku starszego bibliotekarza w Bibliotece i Czytelni Brytyjskiej UAM, w której również i ja pracowałam. Był historykiem sztuki, wcześniej przez osiem lat zatrudnionym na stanowisku dokumentalisty w Pracowni Ikonograficznej Instytutu Historii Sztuki UAM. Nigdy nie stracił kontaktu ze swoją pasją, przez wiele lat działał w Stowarzyszeniu Historyków Sztuki, Oddział w Poznaniu. Wielokrotnie zasiadał w jury Olimpiady Wiedzy o Sztuce.

W Bibliotece i Czytelni Brytyjskiej odnalazł się jako organizator licznych wystaw, wśród których można wymienić następujące: „60 lat brytyjskiej prozy w BUP” (1999), „UK architecture and design w BUP” (2000), wystawę brytyjskich książek o sztuce zorganizowaną w CK Zamek, wystawę książek o tematyce ekonomicznej prezentowaną w Wyższej Szkole Bankowej i Akademii Ekonomicznej oraz wystawę podręczników do nauki języka angielskiego prezentowaną w szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu. Zajmował się również udostępnianiem zbiorów Biblioteki Brytyjskiej, a także udzielaniem informacji o zbiorach, kursach językowych, studiach w Wielkiej Brytanii, stypendiach, sprowadzaniu książek i artykułów z Wielkiej Brytanii oraz popularyzacją wielorakich aspektów kultury brytyjskiej. Przeprowadzał szkolenia biblioteczne dla uczniów poznańskich szkół.

W grudniu 2007 roku był uczestnikiem wyjazdu do Wielkiej Brytanii, zorganizowanego przez The British Council dla pracowników polskiej sieci bibliotek brytyjskich. Wielokrotnie otrzymywał Nagrody Rektora UAM. W 2010 roku



ukończył studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa (współczesna biblioteka naukowa), organizowane przez Bibliotekę Uniwersytecką oraz Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu. 1 września 2014 roku, po likwidacji Biblioteki i Czytelni Brytyjskiej, został zatrudniony w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, w Oddziale Udostępniania, gdzie pracował do przejścia na emeryturę 27 listopada 2018 roku.

Andrzej był ciepłym i pogodnym człowiekiem, erudytą o wspaniałym poczuciu humoru, dobrym kolegą i wiernym przyjacielem. Uwielbiał niezobowiązujące pogaduszki i absurdalne żarty, rozkwitał w towarzystwie. Miał mnóstwo energii życiowej, chętnie pomagał innym, a liczni przyjaciele i znajomi doceniali jego obecność. Wszystkim nam bardzo Go brakuje, sama często myślę: „Muszę o tym powiedzieć Andrzejowi”, tylko że Jego już nie ma. Przeżył 73 lata, zmarł nagle. Pozostawił po sobie wiele dobrych wspomnień.

Joanna Kopel